

Stanisław Frankl

Ś. p. ks. Bernard Bartmann

Collectanea Theologica 19/4, 527-529

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CHRONICA.

Ś. p. ks. Bernard Bartmann.

Dnia 1 sierpnia 1938 r. umarł nestor niemieckich dogmatyków, ks. Dr. Bernard Bartmann, profesor filozoficzno-teologicznej Akademii w Paderborn. Jakkolwiek ś. p. ks. Bartmann nie należał do tych dogmatyków, którzy tworzyli jakieś nowe systemy lub wprowadzali jakieś nowe problemy teologiczne, to jednak przez swą naukową działalność zdobył sobie u współczesnych należyte uznanie, a w literaturze teologicznej zajął poczesne miejsce. Stąd też i zgon jego nie powinien pozostać bez echa w naszym kwartalniku.

Bernard Bartmann urodził się 26 maja 1860 r. w Manfeld (pow. Arnsberg)¹⁾. Jako syn wiejskiej rzemieślniczej rodziny pobierał on pierwsze wykształcenie w miejscowej szkole, następnie — idąc za wolą rodziców — wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Büren, które ukończył w roku 1880 i oddał się pracy nauczycielskiej. Czując jednak skłonność do dalszego studiowania i pewną chęć — aczkolwiek jeszcze niewyraźną — do służenia Bogu w kapłaństwie, przerwał po dwóch latach zawód nauczycielski, celem przygotowania się do gimnazjalnej matury, którą zdał w r. 1884 i bezpośrednio poświęcił się studiom teologicznym. Münster, Würzburg i Eichstätt — oto etapy przygotowania akademickiego Bartmanna. W r. 1887 wstąpił do Seminarium Duchownego w Paderborn, gdzie też ukończył teologię i w następnym roku przyjął święcenia kapłańskie. Przez dziesięć lat pracował głównie w duszpasterstwie szkolnym, czemu oddawał się z całym poświęceniem. Atoli dzięki skłonności do pracy naukowej uzyskał w Tübingen doktorat z teologii (r. 1896), na podstawie pracy o usprawiedliwieniu, a w dwa lata później biskup Simar powierzył mu katedrę dogmatyki w Paderborn, na której pozostał aż do śmierci.

Możliwość studiowania na kilku uniwersytetach i zetknięcie się z wybitnymi teologami ubiegłego stulecia dały młodemu adeptowi głębokie i wszechstronne wykształcenie teologiczne, jakkolwiek bez wystarczającej ścisłej metody naukowej, gdyż nie było jeszcze na tych fakultetach teologicznych naukowych cwi-

¹⁾ Dane biograficzne opieram na jego autobiografii zamieszczonej w „Die Religionswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen“, von E. Stange 1927, str. 1—35.

czeń seminaryjnych. Zdobył ją do pewnego stopnia dopiero prywatnie u profesorów w Tübingen i München, udoskonalał przez własne studium. Tym się tłumaczy, że jego poszczególne rozprawy nie mają charakteru ściśle naukowego w sensie prac takiego Grabmanna, Diekampa, Adama, Poschmanna i wielu innych współczesnych niemieckich teologów, którzy dorobek wiedzy dogmatycznej znacznie wzbogacili, lecz raczej nosi posmak o zabarwieniu praktycznym, gdzie autor — wyczuwając potrzebę chwili — stara się ze stanowiska katolickiego przedstawić problemy nurtujące w umysłowości współczesnej i dać możliwie ścisłą i wystarczającą odpowiedź na wyłaniające się zagadnienia. Dlatego też charakterystyczną cechą naukowej działalności Bartmanna jest podkreślanie w całym studium dogmatycznym życiowej wartości, czemu dał wyraz we wszystkich swych rozprawach, począwszy od wspomnianej pracy doktorskiej.

Jako człowiek z natury nawskroś praktyczny, zetknąwszy się już w czasie swej pracy nauczycielskiej z duchem protestanckim, poznał jego bolączki w dziedzinie usprawiedliwienia wysnute z nauki Pawłowej, poznał też niedomagania teologicznej literatury katolickiej. Owocem dziesięcioletnich studiów, długich refleksyj i trafnej analizy była jego praca doktorska, pierwsze dzieło naukowe z teologii biblijnej *St. Paulus und St. Jakobus über die Rechtfertigung*, które w kołach fachowych spotkało się z życzliwym przyjęciem, co też utarowało mu drogę do objęcia katedry dogmatyki w Paderborn. Zaledwie minęły początkowe lata profesorskiej pracy, wymagającej wiele trudu i czasu, zwłaszcza że przy wykładach nie trzymał się jednego podręcznika, ale używał własnych skryptów, które zapoczątkowały późniejszą *Lehrbuch der Dogmatik*, rozpoczęła się walka z modernizmem. Rozpowszechnianie w niemieckim tłumaczeniu głośnego dzieła Loisy'ego *L'Évangile et l'Église* i szeroki rozgłos, jaki zdobyły Harnacka *Wesen des Christentums* skłoniły dogmatyka z Paderborn do zajęcia odpowiedniego stanowiska, które wypowiedział w dziele *Das Himmelreich und sein König nach den Synoptikern biblisch-dogmatisch dargestellt* (1904). Zainteresowanie się dziedziną chrystologiczną, co było wyrazem potrzeby chwili, prowadziło z natury rzeczy do mariologii, gdzie szereg zagadnień domagało się fachowego wyjaśnienia, które przedstawił Bartmann w dziełach *Christus ein Gegner des Marienkultus?* (1919), *Maria im Lichte des Glaubens und der Frömmigkeit* (1922), *Marianische Texte* (1926). Analogicznie do walki z modernizmem, której też poświęcił rozprawę na łamach „Theologie und Glaube“, 30 (1938), 125—144 z okazji wydania neo-modernistycznego dzieła p. t. *Der Katholizismus, Sein Stirb und Werde*, należało zwrócić uwagę na problemy z dziedziny historii religii, które Bartmann opracował w rozprawach *Paulus, die Grundzüge seiner Lehre und die moderne Religionsgeschichte*

(1914) i *Dogma und Religionsgeschichte* (1922). Jako owoc swej skłonności do pracy duszpasterskiej i swego głębokiego przekonania, że teologia nie może być jakimś zamkniętym tabu, lecz — mając objaśniać objawienie publiczne — musi mieć publiczny charakter, stara się Bartmann tę św. naukę spopularyzować, co mu się udaje w dziełach *Grundriss der Dogmatik* (1923), *Des Christen Gnadenleben* (1920), *Paulus als Seelsorger* (1920), *Die Die Schöpfung, Gott — Welt — Mensch* (1928), *Unser Vorsehungsglaube* (1931), *Die Vorsehung Fegfeuer*, (1930). To wycucie potrzeby chwili i zmysł praktyczny niemieckiego teologa łączy się — dziwnym zbiegiem okoliczności — z enuncjacjami Stolicy Apostolskiej. I tak wydanie rozprawy *Jesus Christus unser Heiland und König* przypada na czas ogłoszenia encykliki *Quas primas* (11 grudnia 1925 r.), a dzieło *Erlösung* ukazuje się również w czasie otwarcia jubileuszu odkupienia (6 stycznia 1933 r.), co Bartmann uważa za „Fügung der Vorsehung“. W ostatnich latach daje się zauważyć u B. szczególniejsze zainteresowanie się problemami z dziedziny teologii mistycznej, czemu dał wyraz w licznych recenzjach.

Podobne zagadnienia, którym Autor poświęcił swoje większe dzieła — a zaznaczam, że wymienione nie obejmują całości literackiej spuścizny zmarłego teologa — są przedmiotem licznych artykułów, drukowanych głównie na łamach „Theologie und Glaube“, gdzie od samego założenia czasopisma (rok 1909) w każdym prawie roczniku znajdujemy jedną lub więcej rozpraw i szereg recenzji Bartmanna.

Z tego szerokiego zasięgu zainteresowań teologicznych Bartmanna przebija przede wszystkim metoda ściśle historyczna. Był on nieprzejednanym wrogiem t. zw. „ungeschichtliche Stellenmethode“ spotykanej niestety w wielu podręcznikach nawet dogmatyków dzisiejszych. W myśl tej metody starał się zawsze wykazać ścisłą wewnętrzną łączność pomiędzy treścią podawanych do wierzenia dogmatów i wysnuwanych z nich konkluzji teologicznych a źródłami objawienia z jednej strony, a z drugiej nie omieszkał dostosować się do postulatów, wyrażonych w auktorytatywnych deklaracjach kościelnych co do wartości spekulacji teologicznych.

Istotna cecha całej działalności teologicznej ś. p. B. Bartmanna, da się ująć słowami św. Pawła (Ef. 4, 15), które jako motto wisały w artystycznej oprawie nad biurkiem zmarłego teologa

Veritatem facientes in caritate crescimus in illo per omnia qui est caput, Christus.